

Wiesław Domański, Maria Kęsy-Lewandowska, Jadwiga W. Łukaszewicz, *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Toruń 1998, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ss. 189, tabl. 73, fot. 20, rys. 4

Konserwacja murów ceglanych jest niewątpliwie jednym z najważniejszych, a jednocześnie najmniej poznanych obszarów praktyki konserwatorskiej. Ogromna większość zachowanych zabytków architektury w Polsce (a także w wielu innych krajach) została wzniesiona przy użyciu cegieł (także kształtek) wypalonych z gliny, połączonych zaprawami. Wiele z tych zabytków, szczególnie średniowiecznych, uzyskało swój wyraz poprzez pozostawienie odkrytej struktury łoża ceglanoego.

Przedstawienie w publikacji wyników badań przeprowadzonych przez zespół naukowców jest w tej sytuacji nadzwyczaj aktualnym, potrzebnym i cennym przyczynkiem do zgłębiania wiedzy o problemie, a także ważkim wkładem w ustalenie właściwych metod i środków stosowanych w praktyce konserwatorskiej. Aktualność tematu jest tym większa, że w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat gwałtownie wzrasta zanieczyszczenie atmosfery (przede wszystkim w miastach) aktywnymi substancjami niszczącymi te zabytki.

Publikacja ma formę sprawozdania z przeprowadzonych badań (terenowych i laboratoryjnych), wraz z ich podsumowaniem, i dzieli się na rozdziały, odpowiadające kolejnym etapom prac konserwatorskich: oczyszczenie, odsalanie, usuwanie mikroorganizmów, wzmocnienie cegieł i zapraw, spoinowanie i uzupełnianie ubytków, oraz hydrofobizacja. Każdy rozdział zawiera relację z przeprowadzonych badań, świadczących o ogromnej sumienności i skrupulatności, a także wnioski i zalecenia praktyczne nadające się do stosowania przy podejmowanych

pracach. Niezależnie od tego, podsumowanie całego cyklu badań może być wykorzystane jako wskazania dla realizatorów prac konserwatorskich.

Wskazania te w pewnej części mogą się wydać czytelnikowi zaskakujące, choć mają solidne uzasadnienie w wynikach badań. Dotyczy to np. użycia cementu jako spoiwa przy wzmocnianiu zapraw, a szczególnie przy uzupełnianiu spoinowania muru zabytkowego. Do niedawna stosowanie do tych celów zapraw cementowych, czy też z domieszką cementu, uchodziło za absolutnie niedopuszczalne. Przytoczone wnioski z badań mogą jednak stanowić pewne niebezpieczeństwo, jeśli zostaną potraktowane wybiórczo, bez głębokiego wnikięcia w szczegóły opisane w sprawozdaniu z badań. Dopuszczalność pewnych metod i środków (w tym cementu) obwarowane jest bowiem szeregiem warunków dodatkowych. Jest to zrozumiałe dla czytelnika nawykłego do korzystania z prac naukowych, natomiast dla większości personelu technicznego realizującego prace konserwatorsko-budowlane (szczególnie w tzw. firmach konserwatorskich — o czym na s. 86 z pewnym niepokojem wzmiankuje autor tej części tekstu) wniosek będzie potraktowany jako ogólne dopuszczenie do stosowania zapraw cementowych. Może to przynieść znaczne szkody. Uważne przebrnięcie przez ponad 170 stron suchej relacji z drobiazgowo przeprowadzonych badań może stwarzać trudności nie do pokonania dla przeciętnego wykonawcy robót, który najczęściej ograniczy się do przeczytania podsumowania, traktując je jako

„receptę”. Tymczasem układ i wartość publikacji wskazują, a niezbyt fortunnie sformułowany tytuł podkreśla, że zespołowi autorzemu bardziej zależało na prezentacji przebiegu i wyników procesu badawczego, niż na ułożeniu katalogu „recept” i wytycznych realizatorskich.

Z kolei dla czytelnika nawykłego do studiowania opracowań naukowych poczucie niedosytu budzi brak podsumowania stanu badań poprzedzających opracowanie, a co najmniej wykazu literatury przedmiotu, zarówno wykorzystanej, jak i nie. Zamieszczone przy tekście przypisy wskazują, że problem konserwacji murów (w tym ceglanych) był już w literaturze konserwatorskiej prezentowany.

Pomimo tych wątpliwości, wydanie omawianej publikacji było bardzo potrzebne, a niewielki nakład (800 egz.) nie budzi — może przesadnego — niepokoju, że publikacja trafi do niewłaściwych odbiorców. Należy mieć nadzieję, że jest to dopiero pierwsza publikacja na ten temat, i że zespół kierowany przez tak doświadczonego i powszechnie uznanego kierownika, jakim jest prof. Wiesław Domański, będzie nadal pogłębiał ten ważny temat badawczy. Można też mieć nadzieję, że sumienniejsi wykonawcy będą domagać się przeprowadzenia indywidualnych badań poddawanego konserwacji zabytku po to, by wykonać prace w najlepszy na obecnym stanie wiedzy sposób. Takie badania pozwolą na rozszerzenie wiedzy i umożliwią sformułowanie właściwych w praktyce uogólnień i zasad przeprowadzania prac konserwatorskich.

Andrzej Misiorowski